№ 31. Sroda 8. Lutego 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

O stypendya w drodze konkursu rozpisane w skutek rozporządzenia Namiestnictwa z 29. października 1864 l. 55417 ubiegało się 370 kompetentów, z których 23 wykazało, że należą do szlachty galicyjskiej.

Pomiędzy kandydatami było 93 słuchaczy praw, 37 słuchaczy filozofii, 22 słuchaczy medycyny, 26 techników, 175 uczniów gimnazyum, 15 uczniów szkół realnych i 2 uczniów szkół normalnych.

Jego Excelencya Pan Namiestnik nadał opróżnione stypendya następującym kandydatom:

I.

Obsadzić się mające 9 stypendyów po 210 złr. w. a. rocznie dla szlachty, a mianowicie 4 stypendya z fundacyi Głowińskiego, 4 z fundacyi Potockiego i 1 z fundacyi Russianiego otrzymali w drodze posunięcia uczniowie posiadający już szlacheckie stypendya po 157 złr. 50 c. w. a. jako to:

1. *Jaworski* Jan, słuchacz praw IV. roku we Lwowie.
2. *Lenczewski* Zygmunt, słuchacz praw IV. we Lwowie.
3. *Łucki* Władysław, słuchacz praw IV. roku we Lwowie.
4. *Horodyski* Julian, słuchacz praw III. roku we Lwowie, z fundacyi Głowińskiego.
5. *Jamiński* Roman, słuchacz praw III. roku we Lwowie.
6. *Zawadzki* Alfred, słuchacz praw III. roku we Lwowie, z fundacyi Potockiego.
7. *Gorczyński* Ewaryst, technik V. roku we Lwowie, z fundacyi Russianiego.

dalej

8. *Krynicki* Karol, słuchacz praw IV. roku we Lwowie, otrzymał stypendyum 210 złr. z fundacyi Potockiego.
9. *Sieńgalewicz* Mikołaj, absolwowany słuchacz filozofii, uzyskał pozwolenie zatrzymania stypendyum 210 złr. z rzeczonej fundacyi na rok szkolny 186$^4/_5$ dla złożenia egzaminu nauczycielskiego.

II.

Stypendya opróżnione przez to posunięcie, tudzież opróżnione pierwiastkowo w rocznej kwocie 157 złr. 50 c. dla szlachty, ogółem 16 stypendyów, uzyskali następujący kandydaci:

1. *Komarnicki* Emil, słuchacz praw II. roku z fundacyi Matczyńskiego, i
2. *Komarnicki* Hilary, słuchacz filozofii I. roku z fundacyi Zawadzkiego. Ci złożyli z dobrym skutkiem egzamin dojrzałości i są synami księdza gr. k. obarczonego siedmiorgiem małoletnich dzieci, który w ostatnich czasach przez klęski elementarne utracił całe swoje mienie.
3. *Strutyński* Tytus, absolwowany słuchacz filozofii na rok szkolny 186$^4/_5$ dla złożenia egzaminu nauczycielskiego, z fundacyi Potockiego.
4. *Biliński* Tadeusz, słuchacz praw I. roku, złożył egzamin dojrzałości z dobrym skutkiem, jest sierotą bez utrzymania.
5. *Jaworski* Teodor, słuchacz filozofii I. roku, złożył egzamin dojrzałości z dobrym skutkiem; jego ojciec, ubogi kmieć, utrzymuje pięcioro małoletnich dzieci.
6. *Jaworski* Jan, uczeń 8. klasy gimnazyum Rzeszowskiego, uczy się bardzo dobrze, miał bowiem nr. loc. 6. i jest synem ubogiego mieszczanina, który wychowuje sześcioro dzieci.
7. *Niewiadomski* Cesław, uczeń 6. klasy wyż. gimnazyum w Krakowie, robi zawsze wielkie postępy w naukach, nr. loc. 1., syn dzierżawcy dóbr obarczonego dziesięciorgiem drobnych dzieci.
8. *Zubrzycki* Eugeniusz, uczeń 6. klasy gimnazyum w Przemyślu, odznacza się w naukach, nr. loc. 1., syn księdza gr. kat. obarczonego ośmiorgiem dzieci, z których 6 synów uczęszcza do szkół.
9. *Szyszkowski* Michał, uczeń V. klasy gimnazyum w Przemyślu, uczy się z odznaczeniem nr. loc. 8., syn oficyalisty prywatnego obarczonego pięciorgiem dzieci — z fundacyi Zawadzkiego.
10. *Białkowski* Jan, uczeń IV. klasy gimnazyum w Stanisławowie, odznacza się w naukach, nr. loc. 4., syn urzędnika utrzymującego z małej płacy sześcioro dzieci, z których 3 synów uczęszcza do szkół.
11. *Niementowski* Władysław, uczeń IV. klasy akademickiego gimnazyum we Lwowie, odznacza się w naukach, nr. loc. 3. syn nauczyciela szkoły trywialnej obarczonego dziesięciorgiem dzieci, z których sześciu synów uczęszcza do szkół.
12. *Ujejski* Apolinary, uczeń IV. klasy IIgo wyż. gimnazyum we Lwowie, odznacza się w naukach, nr. loc. 7., syn nizkiego urzędnika obarczonego trojgiem dzieci.
13. *Remiszewski* August, uczeń IV. klasy gimnazyum w Tarnopolu, zawsze odznacza się w naukach, nr. loc. 1. syn byłego urzędnika obarczonego sześciorgiem drobnych dzieci, — z fundacyi Głowińskiego.
14. *Madeyski* Artur, uczeń IV. klasy gimnazyum w Tarnopolu, odznacza się w naukach, nr. loc. 3., syn urzędnika obarczonego pięciorgiem dzieci.
15. *Thullie* Maxymilian, uczeń II. klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, zawsze odznacza się w naukach, nr. loc. 1. syn urzędnika utrzymującego dwoje dzieci i kilku członków rodziny — z fundacyi Potockiego.
16. *Klatecki* Władysław, uczeń III. klasy niższej szkoły realnej w Śniatynie, odznacza się w naukach, nr. loc. 1., syn urzędnika drogowego, który z małej płacy utrzymuje pięcioro dzieci — z połączonej fundacyi Russianiego i Matczyńskiego — nareszcie z fundacyi Damiana Brzeskiego stypendyum 105 złr. rocznie dla szlachty
17. *Zawadzki* Dyonizy, uczeń V. klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, uczy się bardzo dobrze, nr. loc. 12., syn wdowy po właścicielu dóbr utrzymującej ośmioro drobnych dzieci.

III.

Z kandydatów, którzy nie wykazali szlacheckiego pochodzenia, następujący za odjęciem dotychczasowych stypendyów posunięci zostali na wyższe po 210 złr. w. a. rocznie:

1. *Zennegg* Edward i
2. *Źródłowski* Ferdynand, słuchacz praw IV. roku we Lwowie. Obadwaj przy ogólnym egzaminie historyczno-prawniczym z wszystkich gałęzi uznani za zupełnie uzdolnionych, w obu półroczach z. r. szkolnego odbyli z najlepszym skutkiem kollokwia z dwóch głównych gałęzi, i zawsze zachowywali się wzorowo.
3. *Zosel* Jan i
4. *Biesiadzki* Wojciech, słuchacz filozofii III. roku we Lwowie. Ich pilność była chwalebna, a postępy w naukach godne uznania.
5. *Jägermann* Józef i
6. *Blazek* Franciszek, technik z V. roku we Lwowie.

Obadwa dotychczas uczyli się z odznaczeniem i niezmordowaną pilnością.

Pierwsi pięciu otrzymali wyższe stypendya z fundacyi Głowińskiego, ostatni z fundacyi zakordonalnej.

IV.

19 opróżnionych stypendyów dla nieszlachty, z których 13 po 157 złr. 50 c. w. a. rocznie z fundacyi Głowińskiego, 2 po 157 złr. 50 c. rocznie z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika, 2 po 157 złr. 50 c. rocznie z fundacyi zakordonalnej, 1 w kocie 75 złr. z fundacyi Hauera, 1 w kwocie 63 złr. rocznie z fundacyi miasta Jarosławia dla chłopców uczących się muzyki, otrzymali następujący, przez znakomity postęp w naukach, wzorowe sprawowanie się i ubóstwo równego uwzględnienia godni uczniowie.

a) z fundacyi Głowińskiego:

1. *Wedrich* Wacław, słuchacz praw IV. roku we Lwowie. Złożył I. ogólny egzamin z dobrym skutkiem, w każdym półroczu odbywał kollokwia dobrze i z odznaczeniem, i z pilnością oddaje się naukom. Jest sierota, bez majątku, i przyczynia się do utrzymania matki i rodzeństwa.
2. *Pańciewicz* Józef, słuchacz praw IV. roku we Lwowie, odbył pierwszy ogólny egzamin z dobrym, i kollokwia w ostatnim roku szkolnym z bardzo dobrym skutkiem, jest sierotą i ubogim.
3. *Gebhardt* Zygmunt, słuchacz praw IV. roku w Krakowie, odbył kollokwia z bardzo dobrym skutkiem, jest synem ubogiej wdowy, obciążonej ośmiorgiem małoletnich dzieci.
4. *Deissenberg* Władysław, słuchacz praw III. roku we Lwowie, złożył z odznaczaniem się pierwszy ogólny egzamin, jest synem ubogiego oficyalisty prywatnego.
5. *Barzycki* Józef, słuchacz medycyny V. roku w Krakowie, odbył kollokwia z bardzo pomyślnym skutkiem, przez udzielanie lekcyi prywatnych przyczyniał się do utrzymania starej owdowiałej matki.
6. *Borzemski* Stefan, słuchacz filozofii III. roku we Lwowie, oddaje się naukom z chwalebną pilnością i gorliwością, i sam stara się o swoje utrzymanie.
7. *Godfrejów* Józef, technik V. roku we Lwowie, uczy się bardzo pilnie i z bardzo dobrym skutkiem, jest synem ubogiego oficyalisty prywatnego.
8. *Iglatowski* Józef, technik IV. roku we Lwowie, celuje pilnością i postępem w naukach, syn właściciela małej posiadłości gruntowej, obarczonego trojgiem dzieci.
9. *Boczarski* Izydor, uczeń 8. klasy II. wyższego gymnazyum we Lwowie, celujący w naukach nr. loc. 4., syn urzędnika, obarczonego liczną rodziną.
10. *Pawlica* Jan, uczeń 8. klasy wyższego gymnazyum w Krakowie, celujący w naukach, nr. loc. 3., syn ubogiego włościanina, obarczonego czworgiem dzieci.

11. *Kiebuziński* Bazyli, uczeń 8. klasy akademicznego wyższego gymnazyum we Lwowie, zawsze celujący w naukach, nr. loc. 1., syn gr. kat. proboszcza obarczonego trojgiem dzieci.

12. *Voigt* Emanuel, uczeń 8. klasy II. wyższego gymnazyum we Lwowie, celujący w naukach, nr. loc. 2., syn urzędnika utrzymującego dwoje dzieci z szczupłej pensyi.

13. *Strasser* Wiktor, uczeń 8. klasy akademicznego gymnazyum wyższego we Lwowie, celujący w naukach, nr. loc. 2., sierota.

b) z fundacyi zakordonalnej.

14. *Krombholz* Ubald, uczeń 7. klasy akademicznego wyższego gymnazyum we Lwowie, celujący w naukach, nr. loc. 2., sierota.

15. *Hapanowicz* Justyn, uczeń 7. klasy wyższego gymnazyum miejskiego w Drohobyczy, celujący w naukach, nr. loc. 1., syn gr. kat. proboszcza obarczonego siedmiorgiem małoletnich dzieci, z których 3 synów uczęszcza do szkoły.

c) z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika.

16. *Czaykowski* Robert, słuchacz praw I. roku, odbył egzamin dojrzałości z dobrym skutkiem, sierota — jako będący obrządku ormiańskiego i rodem z Galicyi.

17. *Pilat* Tadeusz, słuchacz praw III. roku we Lwowie, odbył pierwszy egzamin ogólny z odznaczeniem się we wszystkich gałęziach, syn niezamożnego właściciela konwiktu, obarczonego siedmiorgiem dzieci.

d) z fundacyi Hauera dla synów urzędników.

18. *Brożyński* Ludwik, uczeń 8. klasy gymnazyum w Tarnowie, celujący w naukach, nr. loc. 2., syn urzędnika obarczonego pięciorgiem małoletnich dzieci.

e) z fundacyi Jarosłcwskiej dla chłopców uczących się muzyki.

19. *Parylak* Piotr, uczeń 7. klasy wyższego gymnazyum w Drohobyczy, celujący w naukach, nr. loc. 6., sierota.

V.

Stypendya przeznaczone dla Rusinów po 105 złr. w. a. rocznie otrzymali uczniowie następujący:

1. *Zajączkowski* Tytus, słuchacz praw I. roku we Lwowie, złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem się, syn gr. kat. proboszcza obarczonego liczną rodziną.

2. *Bańkowski* Seweryn, słuchacz praw II. roku we Lwowie, pilny i gorliwy w naukach, syn gr. kat. proboszcza obarczonego siedmiorgiem dzieci.

3. *Wisłocki* Włodzimierz, słuchacz praw III. roku, złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem się i pierwszy ogólny egzamin z dobrym skutkiem, syn niezamożnego gr. kat. proboszcza.

4. *Paszkiewicz* Emil, słuchacz filozofii I. roku we Lwowie, ukończył studya teologiczne z dobrym skutkiem, syn gr. kat. proboszcza, obarczonego liczną rodziną.

5. *Kałużniacki* Emil, słuchacz filozofii II. roku celujący w naukach, syn gr. kat. proboszcza obarczonego 8iem drobnych dzieci.

6. *Bezkosty* Lucyan, słuchacz filozofii II. roku, oddawał się naukom z szczególną pilnością i gorliwością, odbył kollokwia z odznaczeniem się, syn diaka obarczonego czworgiem dzieci.

7. *Lewicki* Anatol, słuchacz filozofii III. roku, syn niezamożnego gr. kat. proboszcza, bardzo pilny, robi znaczne postępy w naukach.

VI.

Nadto następującym absolwowanym słuchaczom praw, którzy zamierzają poddać się ścisłym egzaminom dla uzyskania godności doktorów praw pozostawiono stypendya na rok szkolny 18$^{64}/_{5}$ pod warunkiem wykazania się z odbytych w ciągu tegoż roku szkolnego dwóch rigorozów z dobrym skutkiem, a mianowicie:

1. *Piętak* Bernard, 2. *Wurst* Karol, 3. *Plazek* Edwin, 4. *Hild* Jan, 5. *Madejski* Stanisław, 6. *Białoskórski* Stanisław, 7. *Staruszkiewicz* Jan, 8. *Jakubowski* Jan, 9. *Jakubowski* Roman, 10. *Wiszniewski* Gustaw, 11. *Sajewicz* Emil, 12. *Ujejski* Ignacy.

Z c. k. Namiestnictwa galicyjskiego.

Lwów, 31. stycznia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. lutego.

Izba deputowanych Rady państwa obradowała na przedwczorajszem posiedzeniu swojem nad projektem ustawy względem podatku osobowego w Siedmiogrodzie. Pierwszych sześć paragrafów projektu uchwalono podług wniosków wydziału. Dalszy ciąg obrad nastąpi w piątek. Przed zamknięciem posiedzenia przypomniał jeszcze Berger, że izba oczekuje odpowiedzi na interpelacye dotąd pominięte milczeniem.

Jener. Kor. z 6. b. m. przynosi następujące dwa zaprzeczenia: „Chcąc udowodnić nowy zwrot w układach, toczących się między gabinetami w Wiedniu i w Berlinie, powołuje *Ostd. Post* na udzielony jej list prywatny z Berlina. W tym liście nadmieniono, że pomiędzy obydwoma gabinetami idzie teraz o ofiarowanie, a względnie o przyjęcie kosztów wojennych, poniesionych przez Austryę w wojnie duńskiej, ale naturalnie za pewne koncesye. Pozwalamy sobie powiedzieć dziennikowi *Ostd. Post*, że tym listem oszukano dobrą jego wiarę, gdyż jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że o wspomnionym w tym liście przedmiocie nie toczyły się nigdy żadne zgoła układy." — Dalej zaś pisze ta sama *Jener. Kor.*: „Co do wiadomości, podanej w jednym z dzienników tutejszych, jakoby powstał bunt pomiędzy wojskami tureckiemi, możemy oświadczyć, że w kołach, któreby niezawodnie dowiedziały się, jeźliby wiadomość ta była uzasadnioną, nie wiadomo o tem nic zgoła."

W Zagrabiu otwartą została dnia 4. b. m. konferencya banalna. Ułożenie regulaminu wyborczego dla bliskiego sejmu na podstawie najwyższego reskryptu z 17. stycznia r. b. poruczone zostało komitetowi. Przy tej pracy mają być stosownie do powziętej uchwały użyte istniejące z lat 1848 i 1861 materyały, a osobliwie regulaminy wyborcze z uwzględnieniem historycznej podstawy i głównych potrzeb dzisiejszych. Diakoworski biskup Strassmayer, hr. Pejacevic, hrabia Juliusz Jankovic, baron Praudau, adwokat Mrazovic i kilku jeszcze zaproszonych na konferencyę członków nie byli obecni. Miało być wszystkiego 33 członków na posiedzeniu.

Układy między Austryą i Prusami toczą się bez przerwy: uporczywość jednak, z jaką w Berlinie odmawiają gruntownego wyjaśnienia i starają się przewlekać sprawę, nie dozwala się spodziewać prędkiego jej załatwienia. *N. A. Z.* pisze o tem co następuje:

.....„Zresztą nie trzeba sądzić, jakoby z powodu pruskiej depeszy z 27. stycznia ustały teraz wszelkie układy między gabinetami w Wiedniu i Berlinie. Przeciwnie toczą się teraz w kwestyi banderowej między Austryą i Prusami układy względem zaprowadzenia tymczasowej bandery, a to na wniosek komisarzów cywilnych. Mylnie zatem donosiły niektóre dzienniki, jakoby zgodzono się już na przyjęcie odnośnego wniosku. Zresztą, chociażby wniosek komisarzów cywilnych został obustronnie zatwierdzony i przyjęty, byłoby przecież bardzo daleko jeszcze od ustanowienia tymczasowej bandery do uznania praw, przysługujących banderze żeglującego narodu, i zależy to dopiero od układów międzynarodowych, czy nowej banderze mają być przyznane wszelkie prawa protegowanego narodu."

Jak się dowiaduje *Wiener Abendpost*, udał się pruski nadradzca rządowy *Augustin* do Holsztynu, by poczynić przygotowania ku przyłączeniu Księstw nadelbiańskich do związku celnego.

We Francyi nie ustają publicystyczne operacye wysokiego duchowieństwa przeciw rządowi. Po Monsig. Dupanloup występuje teraz Monsign. O'Cruice, biskup marsylski, który — jak donosi *Courrier du Gard* — ma wydać temi dniami broszurę ku obronie wyroków encykliki przeciw wolności pod tytułem: „Opinion de l'Eglise romaine sur la liberté!"

W Rosyi sprawia teraz wielkie wrażenie *adres szlachty moskiewskiej* do Cesarza. Wiadomości telegraficzne donoszą, że zgromadzenie szlachty moskiewskiej postanowiło prosić Cesarza o zaprowadzenie instytucyi konstytucyjnych. Prywatne jednak listy ztamtąd przedstawiają rzecz cokolwiek inaczej. Uchwalony 270 głosami przeciw 36 adres ma widocznie na celu przywrócić dawną oligarchię szlachty rosyjskiej; wychwala on dotychczasowe reformy Cesarza Alexandra z większem pochlebstwem niż szczerością, a w końcu objawia Cesarzowi następujące żądania: „Racz Najjaśn. Panie uwieńczyć rozpoczęte dzieło tem, żeby zwołane zostało jeneralne zgromadzenie z wybranych osób Rosyi dla rozważenia spólnych całemu państwu potrzeb. Chciej rozkazać swojej wiernej szlachcie, ażeby tych deputowanych wybrała z swego grona. Szlachta była zawsze najlepszą i najpewniejszą podporą rosyjskiego tronu." Trzech mowców udało się osobiście do Petersburga, by doręczyć ten adres Cesarzowi. W senacie uchwalono na to zamknąć po prostu zgromadzenie szlachty moskiewskiej i ogłosić wszystkie jego rezolucye nieważnemi, a nawet słychać, że Cesarz uda się w tym celu sam do Moskwy. Rząd występuje z całą energią; organ szlachty *Wjest*, który ogłosił miane w Moskwie mowy i adres, został skonfiskowany, a redaktora jego uwięziono.

Lwów, 7. lutego. Kiedy przed dwoma przeszło laty w ostatnich miesiącach 1862 r., rozważaliśmy potrzebę podniesienia rzemieślników i rzemiosł naszych wskazując na assocyacye i spółki jako mogące jedynie zachować przy niepodległej egzystencyi ojców rodziny, którym przekształcenie rzemiosł na fabryki, wszędzie się pojawiające, grozi upadkiem i zawisłem w przyszłości położeniem, — kiedy przykładami i cyframi wykazywaliśmy z jak małych początków asocyacye i spółki podobne powstać a następnie do wielkiego znaczenia rozwinąć się mogą, — kiedy zarazem odzywaliśmy się do izb handlowo-przemysłowych, jako do instytucyi których zadaniem wywołanie stowarzyszeń i spółek tak zbawiennych byćby powinno,— głos nasz nie zwrócił na siebie niczyjej uwagi, żaden z krajowych dzienników nie raczył wspomnieć o artykułach naszych, jak żeby sprawa, którą w nich poruszyliśmy, na żadną wzmiankę nie zasługiwała. Teraz dopiero od bardzo niedawnego czasu znachodzimy w niektórych dziennikach, a mianowicie w *Gazecie Narodowej* i w *Pracy* wzmiankę o stowarzyszeniach i spółkach rzemieślniczych a nawet i korespondencye o przedmiocie tym traktujące. Chociaż zaś nie zawsze się zgadzamy na sposób widzenia i zdanie w dziennikach tych wyjawiane, to jednak zawsze nas cieszy, iż dziennikarstwo krajowe zaczęło się zajmować przedmiotem, którego ważność od dawna już oceniliśmy. I tak *Gazeta Narodowa* zamieściła w numerze 26 korespondencyę z Wiednia o spółkach krawieckich, które tam powstały ze składek z oszczędzonego zarobku. Krawcy udali się do słynnego w Niemczech ekonomisty, p. Schulze z Delitsch, który pierwszy niejako dał popęd stanowczy do ruchu obecnego między rzemieślnikami w rzeszy niemieckiej, i zażądali od niego rady co do najwłaściwszego użycia złożonych funduszów.

P. Schulze rady tej nie odmówił, skreślając program, który spółkom podobnym nie tylko w Wiedniu lecz i w innych miastach za modłę postępowania posłużyć może. Krawcy wiedeńscy, zdaniem naszem, mądrze sobie postąpili już najprzód dla tego, że poczęli od złożenia kapitału, bez którego dziś nic dokazać nie można, a następnie dla tego, że nie ufając własnemu rozumowi udali się o radę do człowieka z rzeczą praktycznie obeznanego. Korespondent *Gaz. Narod.* wspomina następnie o licznych spółkach rzemieślniczych w rzeszy niemieckiej dziś egzystujących, a nawet o takich, które powstać miały bez grosza własnego kapitału, bez żadnych wkładek od członków, jedynie za solidarnem tychże zaręczeniem. Takim spółkom nie wiele byśmy ufali i nie wielką im przyszłość rokujemy. Musi to być coś podobnego do owego banku rolniczego, który pewien gospodarz wiejski w dodatku do numeru I. do *Gaz. Narod.* z roku bieżącego, prostem tylko podpisaniem jakiegoś cyrografu zakładać chciał. Być może, iż coś podobnego w Niemczech by się udało przy wielkiej obfitości kapitału i wielkiej między fabrykantami konkurencyi, którzy dają na kredyt bez zupełnej nawet pewności, ażeby się pozbyć towaru składy ich zalegającego. Lecz i tam zwalczy z łatwością spółkę bez grosza funduszu założoną, pierwszy lepszy kapitalista, który przeciw niej powstanie, bo z gotowym groszem w ręku daleko taniej zakupi wyroby fabryk, sukno i materye na podszewkę, niż spółka, która je na kredyt pobierać musi. U nas spółka bez funduszu, to marzenie bez podstawy, chociażby właśnie dla tego, że nic złożyć nie trzeba, niejednemu zasmakowała. Ale to mrzonka o której myśleć trudno. Postąpić trzeba tak jak krawcy wiedeńscy, złożyć kapitalik mniej lub więcej znaczący ale zawsze na pierwszy zakład koniecznie potrzebny i użyć kapitał ten tak jak wszędzie są na to przykłady.

Obok „Gazety Narodowej" wystąpiła „Praca" z niejednym już artykułem w sprawach rzemiosł i przemysłu, w numerze zaś 10tym wskazuje na *konieczność solidarności*. Solidarność tę „Praca" rozumie tak, żeby szewc kupował lampę od lampiarza miejscowego, chociażby ją o 2 złr. drożej niż w handlu komisyjnym zapłacić miał. Natomiast lampiarz potrzebując butów, kupiłby u szewca, chociażby 9 złr. dać za nie miał, a sprowadzone buty tylko 7 złr. kosztowały. Jeżeli inaczej działać będą, powiada „Praca", to obadwa, szewc i lampiarz, przepadną. Ma to być trzymanie się za ręce solidarnie, i taką solidarność nazywa „Praca" ocaleniem naszem. Nam się zaś zdaje, iż taka solidarność na nic się nie przyda, bo przecież szewc nie tylko samych lamp, a lampiarz nie samych tylko butów potrzebuje. Jeżeli zaś i jeden i drugi i ci zresztą, co nie są ani szewcami ani lampiarzami, gospodarze na przykład wiejscy i rolnicy, najsilniejsi konsumenci wszelkich wyrobów fabrycznych i rzemieślniczych, wszystko, co potrzebują o trzecią część drożej, niż wypada, przepłacać będą, to niezawodnie wszyscy upadną, bo wydatki w takim razie zarobek ich i dochód pewnie przewyższą, zwłaszcza że mało kto to, co ma na przedaż, drożej pozbyćby mógł, dlatego jedynie, izby to, czego potrzebuje, przepłacał. Lecz pytamy, dlaczegożby lampiarz i szewc, lamp i butów tak tanio jak zamiejscowi fabrykanci dostarczać sobie wzajemnie i wszystkim w ogóle nie mogli? Wszakże w każdym razie oszczędzają koszta transportu i komisowego, które zamiejscowy fabrykant ponosić musi. „Praca" powiada dlatego, że obce wyroby produkowane większym kapitałem tańsze są niż miejscowe. Ale do wyrabiania lamp i butów, słowem do blacharstwa i szewstwa wielkich kapitałów wcale nie trzeba. Nie masz tam ani machin parowych, ani żadnych kosztownych przyrządów. Skromny bardzo kapitał na zakład i popęd wystarczy, ten zaś każdy mieć musi, co rzemiosło na własną rękę prowadzić zamyśla. Jeżeli go nie ma, to niechaj się nie porywa na założenie własnego warsztatu, niechaj raczej u zamożniejszego majstra jako czeladnik pracuje dopóty, dopóki potrzebnego funduszu z zarobku zaoszczędzić sobie nie zdoła. Zarobki zaś czeladzi naszej rzemieślniczej jeszcze są takie, że człowiek, zwłaszcza bezżenny, nie tylko wyżyć, lecz i część zarobku odłożyć może. Tak zaś postępując przez lat kilka lub kilkanaście, śmiało się wziąść może do wyrobu na własną rękę, bądź sam, bądź w spółce z innymi, a począwszy z odpowiednim funduszem nie będzie się potrzebował obawiać konkurencyi zamiejscowych fabrykantów, chociażby się na żadną solidarność nie oglądał. Na tej to drodze wzniosą się rzemiosła, wzmoże się bogactwo miast naszych i kraju całego. Szkoda tylko, że między czeladzią naszą rzemieślniczą wielu jest takich, co tej potrzeby pracy i oszczędności nie pojmują, co tygodniowy zarobek w niedzielę i poniedziałek marnują, a o zaoszczędzeniu wcale nie myślą. Przeciwko takiemu marnowaniu zarobionego grosza ostro występywać i karcić go wypada, bo to jedna z przyczyn, dla których u nas nic wzmódz się nie może. Czem odwaga i waleczność w boju, tem praca i oszczędność w pokoju, bez pracy i oszczędności do niczego się nie dojdzie. Dlatego witamy z radością odczyty publiczne dla rzemieślników przeznaczone, nie tyle może dla bezpośredniej korzyści, jaką czeladzi rzemieślniczej przyniosą, ile raczej dlatego, iż dążą do duchowego jej uszlachetnienia, do odwiedzenia jej od różnych nałogów, którym niestety wielu z pomiędzy niej jeszcze się oddaje.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 7. lutego. *(Posiedzenie izby handlowej.)* Dnia 31. stycznia b. r. odbyło się 3cie zwyczajne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej Lwowskiej pod przewodnictwem prezesa Izby pana **Józefa Breuera.**

Prócz przedmiotów dla ogółu mniejszej wagi, była także na porządku dziennym sprawa wyboru jednego członka i jednego zastępcy do Izby ze stanu przemysłowego.

Z przedsięwziętych wskutek zawezwania Izby przez tutejszy magistrat dochodzeń, o ile wniesiona do Izby protestacya niektórych wyborców przeciw wyborom ma słuszną podstawę t. j. czyli rzeczywiście znacznej liczbie do wyboru uprawnionych, karty legitymacyjne dopiero po upływie terminu wyboru doręczone zostały, i na kim wina opóźnienia tego ciąży okazało się, że w rzeczy samej licznej klasie przemysłowców dotyczące karty legitymacyjne dopiero po upływie terminu do wyboru doręczone zostały; w skutek czego widział się Magistrat być spowodowanym, przełożonemu dotyczącej korporacyi — na którym właśnie wina opóźnienia tego ciąży, w drodze dyscyplinarnej udzielić zasłużoną naganę.

Izba zważając, że tym sposobem liczna klasa przemysłowców od wyboru usuniętą została, i ciż rzeczywiście przysługującego im prawa wyboru pozbawieni zostali; uchwaliła wysokie Namiestnictwo o zarządzenie nowych wyborów upraszać.

Gdy także i wybór zastępcy do izby ze stanu przemysłowego nie może być za ważny uważanym, ponieważ wedle zawiadomienia Prezydyum magistratu, prośba wybranego o rehabilitacyę z powodu politycznego skompromitowania się do wysokiego Namiestnictwa wniesiona, nie mogła być uwzględnioną, przeto uchwaliła Izba wysokie Namiestnictwo upraszać zarazem o zarządzenie wyboru jednego zastępcy ze stanu przemysłowego.

Wiedeń, 6go lutego. *(Nowiny dworu.)* *Najjaś. Pan* miał — ja donosiliśmy wczoraj — przedsięwziąć wycieczkę do Styryi; dziś jednak zostało zmienione postanowienie, i wycieczka ta nie nastąpiła. — Wczoraj była u dworu uczta familijna, na której znajdowali się wszyscy obecni tu Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki.

(Deputacya Rumunów), którą dziś w południe przyjmował Jego Mość Cesarz na osobnej audyencyi, składa się z następujących 21 członków: Arcybiskup i metropolita baron Schaguna, biskup aradzki Prokop Jonesckovics, właściciel dóbr Andrzej Mecsonyi, septemwir Szymon Popovics, radzca nadworny przy siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej Moldavan, archimadryta Jan Papasu, nadżupan aradzkiego komitatu Jerzy Popa, wiceprezydent siedmiogrodzkiego sądu krajowego i sejmu Jan Aldulkanu, naczelny kapitan dystryktowy w Fogaras Bran de Lemein, administrator komitatu z Stackelburga Puscarin, asesor król. sądu w Peszcie Wincenty Babos, sekretarz węgierskiej kancelaryi nadwornej Isanescu, kanclerz siedmiogrodzkiej archidyecezyi Mikołaj Popea, kanclerz aradzkiej dyecezyi Miron Roman, arcykapłan z Lugos Jan Marcu, nadprokurator finansowy kraszowskiego komitatu Pascu, asesor aradzkiego sądu komitatowego Bogdan, właściciel fabryki w Białejcerkwi Radulovics, kurator kościelny z Lugos Udrea, radzca królewski Dr. Konstanty Ponnitia i wójt z Karansebes Jan Retza. Dziś wieczorem wyprawia biskup Schaguna bankiet dla deputacyi w hotelu prywatnym.

(Wiadomości bieżące.) Austryacki poseł przy dworze pruskim hrabia *Karolyi* miał przedwczoraj w południe pożegnawczą audyencyę u Jego Mości Cesarza: po południu konferował z ministrem hrabią *Mensdorffem*, a później z pruskim posłem baronem *Wertherem*, a wczoraj zrana o godzinie 7. odjechał do Berlina.

(Sprawy perlamentarne.) **Wydział** do uregulowania *peryodycznego transportu osób* ukończył już swoje obrady, a mianowicie oświadczył się za przyjęciem projektu rządowego. Treść tego projektu jest następująca: Zastrzeżony dla państwa transport osób na lądzie i wodzie ma być zniesiony z tem ograniczeniem, że zakazanem będzie urządzanie extrapoczt na gościńcach pocztowych. Peryodyczny transport osób ma nadal podlegać tylko istniejącym ustawom przemysłowym i morskim. Koncesyi na takie przedsiębiorstwa mają na przyszłość udzielać tylko władze przemysłowe samodzielnie, a wszystkie przeciwne przyjętej zasadzie postanowienia regulaminu pocztowego i ustawy przemysłowej będą zniesione. Sprawozdawcą swoim obrał wydział deputowanego Steffensa.

Także *wydział dla siedmiogrodzkiej kolei żelaznej* ukończył już obrady swoje nad projektem rządowym. Pozostało mu jednak jeszcze do załatwienia kilka i to bardzo ważnych punktów, jako to oznaczenie czystego dochodu, który ma być zagwarantowany koncesyonaryuszowi, tudzież oznaczenie innych korzyści (uwolnienie od podatku dochodowego i t. p.), które mają mu być przyznane. W ostatnim względzie postanowił wczoraj wydział wezwać rząd, ażeby wartość korzyści, których przyznanie proponuje, podał cyframi. Inna uchwała, powzięta na wniosek Herbsta i zostająca w niejakim związku z ostatnią debatą izby deputowanych nad taryfą frachtową kolei północnej, żąda, ażeby administracyi państwa, chociażby nie udzielała już koncesyonaryuszowi żadnej subwencyi ze skarbu publicznego, zachowany został przecież trwały wpływ na oznaczenie cen frachtowych. Sprawozdawcą tego wydziału jest deputowany Rechbauer.

Wiedeń, 4 lutego. *(Zniżenie podatku osobistego w Siedmiogrodzie.)* Ażeby uczynić zadość wezwaniu rady państwa, na 45. posiedzeniu izby deputowanych w drugiej kadencyi uchwalonemu, względem rewizyi podatku pogłównego w Siedmiogrodzie egzystującego, administracya finansów widziała się spowodowana do wniesienia w obecnej kadencyi projektu do prawa względem zmniejszenia podatku osobistego w Siedmiogrodzie. Wczoraj rozpoczęto w izbie deputowanych rozprawy nad tym przedmiotem, wnioski stanowcze jednak dopiero na

przyszłem posiedzeniu czynione będą. Jak wiadomo, szło o ulgę dla Siedmiogrodu, w skutek czego wypadnie minus 400.000 złr. w ogólnej sumie podatkowej. Według uchwały właściwego wydziału, rząd oznaczyć ma, na jakiej drodze i w jaki sposób suma ta z funduszy krajowych pokryta być może. Nie wiedzieć jednak z jakich to funduszy krajowych niedobór ten pokryty byćby miał, zwłaszcza że są głosy przeciw podwyższeniu podatku gruntowego w Siedmiogrodzie, pomimo iż podatek ten wyjątkowo dla Siedmiogrodu na 10% przychodu katastralnego jest oznaczony, i że niedobór w skutek propozycyi rządowej powstający, równy jest prawie sumie, która corocznie jako insolvabilium z sumy podatkowej siedmiogrodzkiej odpisana być musi. Prawda, że Siedmiogród w ostatnich czasach wiele ucierpiał w skutek powodzi, lecz to usprawiedliwić tylko może odpisanie podatku temu, co szkodę poniósł, nie zaś temu, co żadnej szkody nie poniósł. Prawda, że obroty handlowe w Siedmiogrodzie nie są kwitnące, że środki komunikacyjne wiele zostawiają do życzenia, że na kraj ten w ostatnich czasach za wiele podatków nałożono, nie idzie jednak za tem, żeby inne prowincye niedobór ten pokryć musiały. Takich ofiar od innych krajów koronnych żądać nie można. Pominąwszy już, że jedna trzecia część monarchii, Czechy, Morawia, Szląsk, Austrya, Styrya i Lombardo-Wenecya wszystkie ciężary państwa ponosić nie są obowiązane, wiadomo też powszechnie, że i w innych prowincyach przemysł i handel pod naciskiem nieprzyjaźnych stosunków czasu wcale nie prosperują, i że trzeba także pomyśleć o innych krajach koronnych, jako to o Galicyi, o Karscie, o górach olbrzymich i o niektórych częściach Węgier. Przy powszechnem żądaniu ulżenia ciężarów, i obok przyznania, że Siedmiogrodzanie w istocie za małe płacą podatki, że na przykład w prowizoryum podatkowem rok 1824 za modłę przyjęty był, a dziś kukurudza w skutek wypalania jej na wódkę doszła prawie do wartości pszenicy, w obec tego wszystkiego reorganizacya podatków wykazuje się jako niezbędna konieczność.

Wprawdzie zdaje się, iż przez odesłanie projektu rządowego do wydziału, ażeby rozważył i zreferował czyli za zniżeniem podatku osobistego, podatek gruntowy podniesiony być ma, większość izby zgadza się na podwyższenie podatku gruntowego, wszakże takowe proste podwyższenie podatku nie jest właściwym środkiem zaradczym, jeżeli nierówność rozkładu ciężaru podatkowego nie ma być jeszcze zwiększona, ażeby dójść do słusznego rozkładu i zmniejszyć podatki od przychodu, trzeba reformy podatkowej i tylko przez zaprowadzenie podatku klasyczno-dochodowego dla kapitału mniej uciążliwego, dla finansów i ekonomii społecznej nie szkodliwego, dójść można do celu tak pożądanego. Za koniecznością reformy podatkowej przemawiają nie tylko powody czerpane z praw i urządzeń obecnych, przemawia nadto widok licznych egzekucyj podatkowych, które administracya finansów nakazywać musi, a które jako insalvabilia zwykle są oznaczone, przemawiają w końcu względy finansowo-polityczne, rząd bowiem czuje potrzebę pewnej modły, według której miałby jawną ewidencyę o resursach państwa i nie byłby wystawiony na niebezpieczne złudzenie, iż podatki można podwyższyć bez szkody na obecnych podstawach, lub pomódz sobie nadal zwykłemi do podatków dodatkami.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 5. lutego. W II. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie przemyskim:

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sąd. Wisznia		Niżankowice	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	83	3	14	3	.	2	90	2	70	2	40
„ żyta . .	1	85	1	74	1	80	1	80	1	75	1	55
„ jęczmienia .	1	72	1	68	1	60	1	55	1	50	1	37
„ owsa . . .	.	98	1	13	.	90		85	.	75	.	80
„ hreczki . .	1	97	2	50	1	80	2	.	1	55	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	20	1	.	1	.	1	40	1	.	.	.
Cetnar siana . .	1	40	1	50	.	60	1	50	.	80	.	.
„ wełny	.	.	100	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	36	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	50	8	.	9	.	7	.	5	40
„ „ miękkiego	5	.	6	50	5	50	6	50	5	50	4	.
Funt mięsa wołowego	.	15	.	13	.	11	.	12	.	12	.	10
Mas okowity	.	50	.	82	.	65	.	40	.	40	.	42

Kronika.

(Stan zarazy bydła.) Podług wykazów urzędowych z pierwszej połowy stycznia r. b. zgasła zaraza bydła w lwowskim okręgu administracyjnym w 11 miejscach, a mianowicie w 3 w obwodzie czortkowskim, po 1 w obwodach żółkiewskim, sanockim, samborskim, stanisławowskim, lwowskim i brzeżańskim i w 2 w obwedzie stryjskim, natomiast wybuchła nanowo w 4 innych miejscach, a mianowicie w Toryszkach w obwodzie żółkiewskim, i w Beremianach, Załuczu i Korolówce w obwedzie czortkowskim.

Z dniem 15. stycznia wykazano jeszcze 17 miejsc dotkniętych zaraza, z których przypada po 4 na obwód żółkiewski, po 2 na obwody kołomyjski, brzeżański, stanisławowski i stryjski, a 1 na sanocki obwód. W 7 miejscach jest jeszcze 75 sztuk chorego bydła.

(Księżna Radziwiłłowa †.) Z Wiednia donoszą, że dnia 3. b. m umarła tam nagle księżna Radziwiłłowa, która zostawała już od roku w więzieniu za długi w domu publicznym. Za trzy dni miała już być wypuszczoną na wolność, gdyż kończył się przepisany prawem rok aresztu.

Ostatnia poczta.

Paryż, 6. lutego. Przedwczoraj odbywały się posiedzenia rady ministeryalnej i tajnej w kwestyi nauk publicznych; na posiedzeniu rady tajnej była obecną Cesarzowa: Cesarz, Książe Napoleon i radzca szkolny Duruy głosowali za bezpłatnością nauk w szkołach ludowych. — *Memorial diplomatique* donosi, że Cesarz Maxymilian pisał własnoręcznie do Papieża, usprawiedliwiając postępowanie swoje w kwestyi dóbr kościelnych.

Londyn, 5. lutego. Bióro Reutera donosi z Aten, że stryj Króla Jerzego odjechał 3. b. m. z Aten. O odjeździe hrab. Sponnecka nie wiadomo jeszcze nic pewnego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lutego.

Hotel George: PP. Sanocki Alfred, z Rosyi, — Piasecki Karol, z Lubyczy.

Hotel europejski: Turkuł Felix, z Kociubiniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lutego.

PP.: Br. Taxis Józef, c. k. pułk., do Bochni. — Prochaska Zygm., c. k. kap., do Czerniowiec. — Strasser Mich., c. k. podprucz., do Drohowyża. — Wolfarth Karol, c. k. prz. obw., do Wiednia. — Hr. Dzieduszycki Stan., do Gwoździca. — Br. Konopka Stan., do Tarnowa. — Chłędowski Ott., do Wietrzna. — Hoffmann Ludwik i Eduzin, do Siedlisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lutego 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.77	— 13 8	80.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328 73	— 8 4	86 6	„	„	„
10. god. wiecz.	329 08	— 9.4	86.4	północny	„	„

TEATR.

Dziś: „Wielki bal maskowy.“

Jutro teatr niemiecki: „**Mannschaft an Bord,**“ nowa operetka komiczna w 1 akcie. „**Das Mädchen von Elisonzo,**“ operetka komiczna w 1 akcie. „**Ein gebildeter Hausknecht, oder Verfehlte Prüfungen,**“ krotochwila ze spiewami w 1 akcie. Występ gościnny p. Braunecker Schäfer.

Pojutrze teatr polski: „**Banita,**“ dramat w 5 aktach przez hr. L. Starzeńskiego; muzyka J. F. Guniewicza. Na dochód pani Józefy Hubertowej.

Kurs Lwowski.

Dnia 7. lutego		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	23	5	28
Dukat cesarski	„ „	5	26	5	32
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	19	9	32
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	47
Talar pruski	„ „	1	67	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	17	72	83
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	79	76	46
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	62	74	28
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	90	79	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	222	67	225	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. lutego.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	30
5% pożyczka narodowa	79	15
Losy z 1860 roku	95	—
Akcye banku wiedeńskiego	807	—
„ „ kredytowego	190	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	60
Srebro	112	25
Dukat pojedyńczy	5	33

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.